

polecane przez  
egzaminatorów

pewniak  
na teście

Lucy Maud Montgomery

# Ania z Zielonego Wzgórza



**GREG**  
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

Lucy Maud Montgomery  
**Ania z Zielonego Wzgórza**

Przekład:  
Magdalena Skrabek

Opracowanie:  
Barbara Włodarczyk, Maria Zagnińska

Redakcja:  
Agnieszka Antosiewicz

Korekta:  
Maria Zagnińska, Agnieszka Antosiewicz, Paulina Roszak-Niemirska

Ilustracje:  
Oliwia Gajda

ISBN 978-83-7517-470-0

Wydanie III rozszerzone

© Copyright for this Edition by Wydawnictwo GREG® Sp. z o.o.

2026

Wydawnictwo GREG®  
ul. Klasztorna 2B  
31-979 Kraków  
tel. 12 680 15 50  
greg.pl

Znak firmowy GREG® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.

Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana  
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Layout i okładka:  
Aleksandra Zimoch

Skład:  
Pracownia Register

## Zdziwienie pani Małgorzaty Linde

Niewielka posiadłość pani Małgorzaty Linde znajdowała się właśnie w tym miejscu, gdzie szeroka droga, prowadząca do Avonlea, wiła się przez porośłą olchami i wielkimi paprociami dolinę. Uroku temu widokowi dodawał strumień przecinający kotlinę, którego krystaliczne źródło biło daleko za horyzontem, w lasach okalających dwór starego Cuthberta. U swych początków, wypływając ze źródła, strumyk mknął lasem niczym dzika rzeka. Pędził swym krętym korytem, by co chwila kapryśnie i swawolnie spływać kaskadami, gdzieniegdzie rozlewając się na okoliczne łąki niczym jezioro. Im bliżej był jednak doliny Linde'ów, tym bardziej zyskiwał na spokoju i dostojności. Z fircykowatego i wesołego strumyczka zmieniał się w ułożony i subtelny strumień. Kiedy zaś przepływał tuż obok pięknego ogrodu pani Linde, wydawało się wręcz, że jest wzorem elegancji i kurtuazji, jakby wiedział, „co wypada, a co nie wypada” czynić w towarzystwie. Zapewne domyślał się, że pani Małgorzata, spoglądająca właśnie przez okno bacznym i czujnym okiem, wie o wszystkim, co się dzieje w najbliższej okolicy – jej wzrokowi nie umknie ani swawola strumyka, ani głośnie zabawy dzieci. A jeśli nawet w okolicy wydarzy się coś, co zaburzy panujący spokój, pani Małgorzata nie spocznie, dopóki nie dowie się, co było przyczyną i celem tych niespotykanych wydarzeń.

Nie ma nic dziwnego w tym, że zarówno w Avonlea, jak i w innych miejscach świata mieszkają ludzie, których bardziej interesuje życie innych osób lub sąsiadów niż ich własne. Żyjąc życiem innych, zaniedbują własne obowiązki. Pani Małgorzata Linde jednak do nich nie na-

Miejsce akcji – miasteczko  
Avonlea

Pani Linde – doskonała pani  
domu i działaczka społeczna

z dziewczynką – obcą dziewczynką, w dodatku sierotą – i zapytać ją, dlaczego nie jest chłopcem... Westchnął ciężko i powoli ruszył w stronę gościa.

Już wtedy, gdy po raz pierwszy przechodził obok niej, zmierzyła go wzrokiem. Teraz Mateusz, zbliżając się, ponownie poczuł na sobie jej spojrzenie.

Nie patrzył na nią, a gdyby nawet to zrobił, nie byłby w stanie dostrzec tego, co mógłby zobaczyć ktoś inny, przyglądający się im z boku.





Dziewczynka, wyglądająca na około jedenaście lat, była ubrana w bardzo krótką, wąską i nieładną sukienkę z szarozółtej szorstkiej wełny. Na głowie miała wyblakły, bury kapelusz w marynarskim stylu, spod którego opadały na ramiona dwa niezwykle grube, czerwone niczym ogień warkocze. Twarz miała bardzo drobną i chudą, skórę bladą i piegowaną, szerokie usta i duże, zielono-szare oczy.

Ania – wygląd, wiek (11 lat)

Tyle zauważyłby zwykły, postronny obserwator. Bardziej bystre oko spostrzegłoby, że podbródek dziewczynki był wystający i spiczasty, że ogromne oczy były inteligentne i pełne życia, usta wydatne i pełne słodyczy, czoło szerokie i mądre. Słowem – ktoś bardziej spostrzegawczy doszedłby do wniosku, że ta sierota, której nieśmiały Mateusz Cuthbert tak bardzo się przestraszył, to pewna siebie osóbką o niezwykłym charakterze i niepospolitym wnętrzu.

Na szczęście oszczędzono mu przykrości rozpoczęcia rozmowy z nieznaną dziewczynką, bo gdy ta tylko zorientowała się, że przyjechał właśnie po nią, zerwała się z miejsca, w jedną szczupłą dłoń chwyciła wytartą, niemodną już torbę podróżną, a drugą wzięła za rękę Mateusza.

– Domyślam się, że pan Mateusz Cuthbert z Zielonego Wzgórza? – zapytała uroczym, dźwięcznym i sympatycznym głosem. – Bardzo się cieszę, że pana widzę. Zaczęłam się już martwić, że pan po mnie nie przyjedzie, i zastanawiałam się, co też takiego mogło pana zatrzymać. Postanowiłam, że jeśli pan by po mnie dziś nie przyjechał, to pójdę wzdłuż torów do tej wielkiej dzikiej wiśni, która rośnie tam na zakręcie, i spędzę na niej noc. Wcale bym się nie bała. Myślę nawet, że byłoby cudownie spędzić noc pośród białych kwiatów dzikiej wiśni, przy blasku księżyca. Co pan o tym sądzi? Mogłabym sobie wyobrazić, że mieszkam w marmurowym pałacu, prawda? Ale byłabym całkowicie spokojna, bo przecież jeśli pan nie odebrałby mnie dziś wieczorem, to na pewno spotkalibyśmy się jutro wczesnym rankiem.

Ania – otwartość, śmiałość, przyjazne nastawienie wobec ludzi

Mateusz, trochę zdenerwowany, uściśnił szczupłutką dłoń dziewczynki i w tej właśnie chwili postanowił, że nie powie temu dziecku o skrzących się oczach, że zaszło tu jakieś wielkie nieporozumienie. Zabierze ją do domu i tam niech jej to powie Maryla. Nie mógł przecież w żadnym wypadku, bez względu na to, czy zaszła pomyłka, czy nie, po-

Cuthbertów zawsze załatwiała wszystkie zakupy. Było to równie oczywiste, jak przynależność do kościoła prezbiteriańskiego albo głosowanie na partię konserwatywną. Lecz w sklepie Blaira zdarzało się często, że klientów obsługiwały dwie córki właściciela, a spotkanie z nimi napałało Mateusza absolutnym przerażeniem. Mógłby stanąć z nimi twarzą w twarz, ale tylko wówczas, gdyby dokładnie wiedział i mógł precyzyjnie określić, czego chce, ale w tym przypadku, który wymagał porady i objaśnienia, Mateusz wołał pomówić z mężczyzną. Zdecydował więc, że pójdzie do Lawsona, gdzie klientów obsługuje sam właściciel lub jego syn.

Niestety! Mateusz nie wiedział o tym, że w związku ze wzmożonym ostatnio ruchem w sklepie Lawson przyjął sklepową. Była to siostrzenica jego żony, elegancka panna z włosami upiętymi wysoko à la Pompadour, z dużymi, żywymi oczami i pięknym, bardzo szerokim, onieśmielającym wręcz uśmiechem. Gustownie ubrana, nosiła na rękach bransoletki z wiśiorkami, które błyszczały, brzęczały i dzwoniły przy każdym jej ruchu.

Gdy Mateusz wszedł do sklepu, zmieszał się bardzo na widok tak wytwornej damy, a brzęk bransoletek całkowicie wytrącił go z równowagi.

– Dzień dobry, panie Cuthbert! Czym mogę dziś służyć? – zapytała wesoło i zalotnie panna Lucylla Harris, opierając się rękami o sklepową ladę.

– Czy ma pani... ma... powiedzmy grabie ogrodowe? – wyjąkał przerażony Mateusz.

Panna Harris popatrzyła na niego trochę zdziwiona i niezupełnie pewna, czy dobrze usłyszała. Po co komuś grabie ogrodowe w połowie grudnia?

– Wydaje mi się, że mamy jeszcze jedną lub dwie sztuki – odpowiedziała – ale są na gorze w magazynie. Pójdę zobaczyć.

Podczas oczekiwania Mateusz zbierał siły do kolejnej próby. Kiedy panna Harris wróciła z grabiami i uprzejmie spytała: „Czym jeszcze mogę służyć, panie Cuthbert?”, Mateusz zebrał całą odwagę i rzekł:

– No cóż, skoro już pani zapytała, to chciałbym jeszcze dostać... to znaczy... oczywiście kupić... trochę nasion trawy...

Panna Harris nieraz słyszała, jak Mateusza nazywano ekscentrykiem, ale w tym momencie doszła do wniosku, że to zupełny szaleniec.

– Nasiona sprowadzamy tylko na wiosnę – wyjaśniła wyniośle. – Teraz nie mamy żadnych w magazynie.



– Och na pewno, z pewnością tak... ma pani absolutną rację – wyjąkał nieszczęśliwy Mateusz, zabierając grabie i odwracając się w kierunku drzwi.

Lecz na progu sklepu uprzytomnił sobie, że nie zapłacił, i zawrócił. Podczas gdy panna Harris wydawała resztę, zebrał siły do jeszcze jednej rozpaczliwej próby.





# Krótkie opracowanie

## KRÓTKO O UTWORZE

---

*Ania z Zielonego Wzgórza* to **powieść obyczajowo-psychologiczna. Obyczajowa**, gdyż czytelnik poznaje **codzienne życie mieszkańców małego kanadyjskiego miasteczka Avonlea** na Wyspie Księcia Edwarda w drugiej połowie XIX wieku. **Psychologiczna**, ponieważ bardzo ważne miejsce zajmują w niej **emocje i przeżycia głównej bohaterki oraz pozostałych postaci**.

Tematem utworu jest **historia jedenastoletniej dziewczynki z sierocińca, Ani Shirley**. W wyniku pomyłki pani Spencer trafia ona na Zielone Wzgórze, pod opiekę starszego rodzeństwa – Maryli i Mateusza Cuthbertów – zamiast chłopca do pomocy. Ania to **oryginalne i nietypowe dziecko**, jest gadułą i marzycielką wrażliwą na punkcie swojego wyglądu – szczupłości, rudych włosów i piegów. Za sobą ma kilka lat ciężkiej pracy jako opiekunka do dzieci oraz pobyt w sierocińcu, dlatego **marzy o domu i kimś, kto będzie w stanie ją pokochać**. Mateusz szybko przywiązuje się do dziewczynki, jednak zasadnicza Maryla zastanawia się nad odesłaniem Ani. Pozwala jej jednak zostać, co na zawsze zmienia życie całej trójki.

Ania zaprzyjaźnia się z mieszkającą w sąsiedztwie **Dianą Barry** i przeżywa wiele czasem zabawnych, a czasem niebezpiecznych przygód. Wybujała wyobraźnia utrudnia jej wykonywanie obowiązków, a kompleksy dotyczące wyglądu sprawiają, że bywa wybuchowa, np. wtedy gdy obraża przyjaciółkę Maryli – panią **Małgorzatę Linde** – lub gdy rozbija koledze, **Gibbertowi Blythe’owi**, tabliczkę na głowie za nazwanie „marchewką”.

**Ania w ciągu pięciu lat akcji dorasta i się zmienia** – staje się pociechą i wsparciem dla swych opiekunów. Jest inteligentna i ambitna, wyjeżdża do seminarium nauczycielskiego, jednak mimo możliwości rozpoczęcia wymarzonych studiów, zostaje w Avonlea, by po śmierci Mateusza opiekować się tracącą wzrok Marylą. Ania udowadnia więc, że dzięki wrażliwości i wyobraźni pokonać można **wiele trudności i zrealizować swoje marzenia**.



9. Pechowy początek znajomości Ani z Gilbertem Blythe'em – nazwanie dziewczynki „marchewką”.
10. Przypadkowe upicie Diany winem porzeczkowym i zakaz przyjaźnienia się z Anią wydany przez panią Barry.
11. Uratowanie przez Anię chorej na krup siostrzyczki Diany i ponowne pozwolenie na przyjaźń dziewczynek.
12. Wizyta ciotki Diany, Józefiny, i zdobycie przez Anię sympatii starszej pani.
13. Przygoda z kroplami walerianowymi w cieście i znalezienie przez Anię kolejnej „pokrewnej duszy” – pastorowej, pani Allan.
14. Złamanie nogi przez Anię po upadku z dachu w efekcie gry w „wyzywanek”.
15. Wymarzony prezent bożonarodzeniowy – nowa, modna sukienka.
16. Koncert charytatywny na potrzeby szkoły.
17. Klub powieściowy – początki pisarstwa Ani.
18. Ufarbowanie włosów przez Anię na zielono.
19. Uratowanie Ani z dziurawej łodzi przez Gilberta i odrzucenie przez dziewczynkę jego oferty przyjaźni.
20. Odwiedziny Ani i Diany u ciotki Józefiny w Charlottetown.
21. Egzaminy do seminarium nauczycielskiego – Ania lepsza od Gilberta.
22. Rywalizacja Ani i Gilberta o stypendium pozwalające na rozpoczęcie studiów.
23. Zdobycie stypendium przez Anię.
24. Śmierć Mateusza na wieść o bankructwie banku i utracie wszystkich oszczędności.
25. Rezygnacja Ani ze studiów i pozostanie w Avonlea z osamotnioną Marylą.
26. Oddanie Ani posady w szkole przez Gilberta i początek przyjaźni.

## STRESZCZENIE SZCZEGÓŁOWE

---

### ***Zdziwienie pani Małgorzaty Linde***

Mateusz i Maryla Cuthbertowie byli starszym rodzeństwem. Mieszkali na wyspie Księcia Edwarda, w miejscowości Avonlea, gdzie prowadzili niewielkie gospodarstwo rolne. Ich najbliższą sąsiadką była pani Małgorzata Linde.

Pewnego wiosennego dnia pani Małgorzata dostrzegła Mateusza Cuthberta wyjeżdżającego powozem z Avonlea. Zdziwiło ją to, ponieważ Mateusz rzadko wyjeżdżał z domu. Natychmiast udała się do Maryli, aby dowiedzieć się, do-

### ***Seminarzystka***

We wrześniu Ania wyjechała do seminarium. Zamieszkała w pensjonacie poleconym przez ciotkę Józefinę. Bardzo tęskniła za domem i uczyła się ze wszystkich sił. Marzyła o zdobyciu złotego medalu aż do czasu, gdy dowiedziała się, że istnieje możliwość otrzymania stypendium Avery’ego za wyniki w nauce. Wtedy postanowiła zdobyć stypendium, które umożliwiłoby jej czteroletnie studia w Redmond College.

### ***Zima w seminarium***

Młodzież z seminarium przyjeżdżała w każdy piątek koleją do Avonlea. W drodze do domu Gilbert towarzyszył najczęściej Ruby i Ania z zazdrością myślała, że dobrze by było mieć takiego przyjaciela. W seminarium poznała Stellę Maynard i Priscillę Grant i zaprzyjaźniła się z nimi. Po świętach Bożego Narodzenia seminarzyści ostro wzięli się do pracy. O złoty medal rywalizowały trzy osoby: Gilbert, Ania i Lewis Wilson. Każdej niedzieli Ania odwiedzała pannę Józefinę Barry i jadała z nią obiady. Rok minął szybko, nadszedł czas egzaminów.

### ***Sława i sny***

Po egzaminach okazało się, że Gilbert zdobył złoty medal, a Ania stypendium Avery’ego. Na uroczyste zakończenie roku szkolnego przyjechali Maryla i Mateusz, by z dumą patrzeć na swoją wychowankę. Ania wróciła z nimi na Zielone Wzgórze. Tu dowiedziała się od Diany, że Gilbert nie pojedzie na studia do Redmond, lecz będzie uczył w Avonlea, żeby zarobić na dalszą naukę. Ani zrobiło się smutno – z kim będzie rywalizować na studiach? Ale prawdziwe kłopoty czekały ją w domu: Mateusz i Maryla znacznie podupadli na zdrowiu, ponadto bank, w którym trzymali swoje oszczędności, zagrożony był bankructwem.

### ***Żniwiarz, któremu na imię Śmierć***

Niestety, bankructwo banku stało się faktem. Serce Mateusza nie wytrzymało tego ciosu. Zmarł. Ania opłakała go i posadziła na grobie krzak białej róży, ale dominującym uczuciem było zdziwienie, że świat jest taki sam jak dawniej, a ona wciąż potrafi się nim zachwycać. Powoli na Zielone Wzgórze wracało normalne życie. Maryla z powodu częstych migren wybierała się do słynnego okulisty, który przyjechał do Carmody.

Pewniak  
na teście

Pewniak  
na teście



## Zakręt na drodze

Maryla wróciła od lekarza bardzo smutna, gdyż groziła jej ślepotą. Do tego należało sprzedać Zielone Wzgórze, ponieważ sama nie poradziłaby sobie z gospodarstwem. Ania stanowczo zaprotestowała. Postanowiła zrezygnować ze studiów i zaopiekować się Marylą. Zamierzała pracować jako nauczycielka w Carmody, by Maryla mogła nie sprzedawać domu. Na wieść o postanowieniu Ani Gilbert odstąpił jej swoją posesję w szkole. Sam przeszedł na stanowisko nauczyciela w Białych Piaskach. Ania spotkała go, kiedy wracała z cmentarza, i tym razem pierwsza wyciągnęła rękę do zgody. Rozmawiali ze sobą długo, serdecznie i szczerze. W ich życiu rozpoczął się nowy etap – etap przyjaźni.

Pewniak  
na teście

Pewniak  
na teście

## CHARAKTERYSTYKA GŁÓWNEJ BOHATERKI – ANIA SHIRLEY

Ania Shirley jest sierotą. Jej rodzice – Berta i Walter – zmarli na febrę, gdy Ania miała trzy miesiące. Od tej pory dziewczynka tułała się po obcych ludziach, zajmując się młodszymi od siebie dziećmi swoich opiekunów. Pracowała zwykle ponad siły. Nigdy nie zaznała miłości ani nawet zwykłej dobroci, była wykorzystywana i źle traktowana. Wreszcie los się do niej uśmiechnął i trafiła na Zielone Wzgórze do Maryli i Mateusza Cuthbertów, gdzie znalazła miłość i opiekę.

Pewniak  
na teście

Gdy poznajemy Anię jako jedenastoletnią dziewczynkę, jest bardzo chuda i ubrana w za małą, zniszczoną sukienkę. Ma gęste, ognistorude włosy, szarozielone oczy i dużo piegów na całej buzi. Ma też zgrabny nos. Nie jest specjalnie ładna, ale wygląda na inteligentne i uczuciowe dziecko. Sama jednak ma kompleksy z powodu koloru włosów i piegów. W miarę dorastania wygląd Ani się zmienia i wyrasta z niej **delikatna, szczupła i zgrabna dziewczyna o pięknych, kasztanowych włosach i delikatnej, ładnej buzi**.

Pewniak  
na teście

Jako dziecko Ania była **bardzo impulsywna** – nie umiała panować nad emocjami. To dlatego zrobiła awanturę pani Linde i rozbiła tabliczkę na głowie Gilberta. Była bardzo **prostolinijna i szczerą**, czasem aż do przesady. Miała **wybujałą fantazję**, wyrażała się często w sztucznie uduchowiony sposób (np. chciała, żeby mówić na nią Kordelia, bo imię Ania uważała za mało romantyczne) i bardzo dużo mówiła. Potrafiła być bardzo **dumna i zawzięta** – gdy obraziła się na Gilberta, nie odzywała się do niego przez kilka lat. Oprócz tego była jednak **wrażliwa, czuła na piękno**, miała czułe, zdolne do gorącej miłości serce. **Pokochała szczerze Marylę i Mateusza**;

Pewniak  
na teście

Rozdział pierwszy. <i>Zdziwienie pani Małgorzaty Linde</i> . . . . .	5
Rozdział drugi. <i>Zdziwienie Mateusza</i> . . . . .	14
Rozdział trzeci. <i>Zdziwienie Maryli Cuthbert</i> . . . . .	28
Rozdział czwarty. <i>Świt nad Zielonym Wzgórzem</i> . . . . .	35
Rozdział piąty. <i>Historia Ani</i> . . . . .	42
Rozdział szósty. <i>Decyzja Maryli</i> . . . . .	48
Rozdział siódmy. <i>Modlitwa Ani</i> . . . . .	54
Rozdział ósmy. <i>Początki wychowywania Ani</i> . . . . .	58
Rozdział dziewiąty. <i>Oburzona pani Linde</i> . . . . .	66
Rozdział dziesiąty. <i>Przyznanie się do winy</i> . . . . .	73
Rozdział jedenasty. <i>Wrażenia Ani ze szkółki niedzielnej</i> . . . . .	81
Rozdział dwunasty. <i>Przysięga i obietnica</i> . . . . .	87
Rozdział trzynasty. <i>Przyjemność oczekiwania</i> . . . . .	93
Rozdział czternasty. <i>Wyznanie Ani</i> . . . . .	98
Rozdział piętnasty. <i>Szkolna burza w szklance wody</i> . . . . .	107
Rozdział szesnasty. <i>Fatalne skutki podwieczorku</i> . . . . .	122
Rozdział siedemnasty. <i>Nowy życiowy cel</i> . . . . .	133
Rozdział osiemnasty. <i>Ania zbawicielka</i> . . . . .	140
Rozdział dziewiętnasty. <i>Koncert, katastrofa i wyznanie</i> . . . . .	150
Rozdział dwudziesty. <i>Manowce wyobraźni</i> . . . . .	162
Rozdział dwudziesty pierwszy. <i>Nowe przeznaczenie kropli walerianowych</i> . . . . .	169
Rozdział dwudziesty drugi. <i>Zaproszenie na herbatę</i> . . . . .	179
Rozdział dwudziesty trzeci. <i>Ofiara Ani w honorowej sprawie</i> . . . . .	184
Rozdział dwudziesty czwarty. <i>Panna Stacy i uczniowie urządzają koncert</i> . . . . .	191
Rozdział dwudziesty piąty. <i>Mateusz obrońcą bufiastych rękawów</i> . . . . .	196
Rozdział dwudziesty szósty. <i>Klub literacki</i> . . . . .	207
Rozdział dwudziesty siódmy. <i>Próżność i ból duszy</i> . . . . .	215
Rozdział dwudziesty ósmy. <i>Niefortunna inscenizacja</i> . . . . .	223
Rozdział dwudziesty dziewiąty. <i>Epokowe przeżycie Ani</i> . . . . .	231



Rozdział trzydziesty. <i>Utworzenie kursu seminarzystów</i> . . . . .	240
Rozdział trzydziesty pierwszy. <i>Gdzie strumień spotyka rzekę</i> . . . . .	252
Rozdział trzydziesty drugi. <i>Lista przyjętych</i> . . . . .	259
Rozdział trzydziesty trzeci. <i>Koncert w hotelu</i> . . . . .	268
Rozdział trzydziesty czwarty. <i>Seminarzystka</i> . . . . .	278
Rozdział trzydziesty piąty. <i>Zima w seminarium</i> . . . . .	285
Rozdział trzydziesty szósty. <i>Sława i sny</i> . . . . .	290
Rozdział trzydziesty siódmy. <i>Żniwiarz, któremu na imię Śmierć</i> . . . . .	296
Rozdział trzydziesty ósmy. <i>Zakręt na drodze</i> . . . . .	303

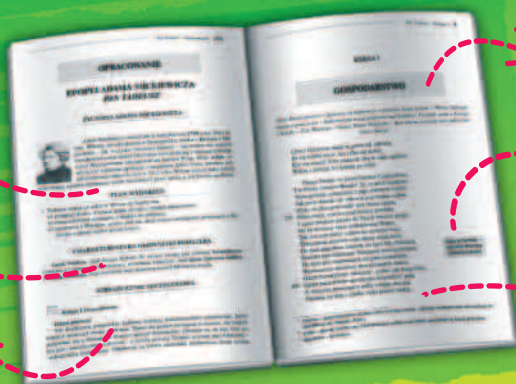
#### KRÓTKIE OPRACOWANIE

Krótko o utworze . . . . .	312
Krótkie streszczenie . . . . .	313
Motywy . . . . .	313

#### PEŁNE OPRACOWANIE

Biografia Lucy Maud Montgomery . . . . .	316
Wyjaśnienie tytułu utworu . . . . .	317
Czas i miejsce akcji . . . . .	317
Bohaterowie . . . . .	317
Plan wydarzeń . . . . .	318
Streszczenie szczegółowe . . . . .	319
Charakterystyka głównej bohaterki – Ania Shirley . . . . .	333
Charakterystyka pozostałych postaci . . . . .	335
Maryla Cuthbert . . . . .	335
Mateusz Cuthbert . . . . .	335
Diana Barry . . . . .	336
Gilbert Blythe . . . . .	336
Małgorzata Linde . . . . .	337
Problematyka . . . . .	337
Gatunek i budowa utworu . . . . .	338
Indeks komentarzy do tekstu . . . . .	339

opracowanie  
charakterystyka  
problematyka



streszczenie

ważny cytat

**pewniak**  
ucz się tego, o co zapytaj!

Pewniak  
na teście

**lektury Grega.** Zaufaj sprawdzonej marce!

Najnowsze wydania zawierają **odpowiedzi na pytania z podręczników i testów.**



Pełnej oferty szukaj w najlepszych księgarniach.

ISBN 978-83-7517-470-0



9 788375 1174700 >

**GREG**  
WYDAWNICTWO

Wydawnictwo GREG  
ul. Klasztorna 2B ■ 31-979 Kraków  
www.greg.pl